

INTENCJE MSZY ŚWIĘTEJ

Niedziela - 04.01.2026 II Niedziela Bożego Narodzenia.	
10:00	+ Wnuczka Aleksandra – int. od dziadka.
12:00	Za dusze Czyścicow
18:00	
Poniedziałek nie ma Mszy	
Wtorek - 06.01.2026 – Objawienie Pańskie	
11:00	
13:15	<i>Po angielsku</i>
19:00	+ Ludwika w 21 r. śmierci.
Środa - 07.01.2026	
19:00	
Czwartek – 08.01.2026	
18:00	
Piątek - 09.01.2026	
19:00	
Sobota - 10.01.2026	
18:00	
Niedziela - 11.01.2026 - Niedziela Chrztu Pańskiego	
10:00	+ Andrzej i Maria Hyżny – int. od córki Danuty z mężem.
12:00	+ Anna Marciniak i Paweł Filipiak.
18:00	+ Leokadia Zienkiewicz; Stanisław i Helena Charczuk; Zdzisław Zienkiewicz; Kazimierz i Wiesława Charczuk; Władysław i Marek Czarnecky; Agnieszka Jakimiak

Kościół p.w. św. Audoena
14 High Street, Dublin 8, D08 A3C2

Telefon do biura: 087 239 3235
 Email: biuro@kosciol-dublin.pl

www.kosciol-dublin.pl

Kolekta Niedzielna – 28.12.2025

I Kolekta	II Kolekta	Koperty jednorazowe	Koperty na Ubezpieczenie	Liczba wiernych na Mszach
€ 600	€ 205	€ 565	€ 1045	244

Credo

Biuletyn duszpasterstwa polskiego w Dublinie
 St. Audoen's RC Church, High Street, Dublin



II Niedziela Bożego Narodzenia –

04.01.2026

NIEDZIELNA EWANGELIA (J 1, 1-5; 9-14)



Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

KOMENTARZ DO EWANGELII

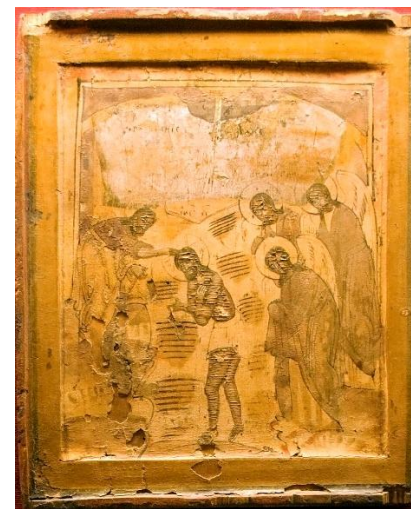
Okoliczności poczęcia ludzi bywają różne. W swojej wspaniałej „Pieśni o Logosie” – o boskim Słowie, które stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, Ewangelista Jan mimochodem wspomina – zgodnie z ówczesnymi wyobrażeniami, zwyczajami i kulturą – że ludzie rodzą się „z krwi”, „z żądz ciała” czy „z woli męża”. Można by dodać do tej krótkiej listy jeszcze inne określenia: z miłości rodziców, z pragnienia rodzicielstwa, z przypadku, ale też z lekkomyślności czy z nowych technik reprodukcyjnych. Biologiczne pochodzenie decyduje o tożsamości genetycznej i społecznej każdej osoby. Do wyglądu i wielu innych cech uwarunkowanych genetycznie lub fizjologicznie, dochodzą potem okoliczności wzrastania i wychowania, a wszystkie razem ukształtują konkretny profil niepowtarzalnej osoby. Ale Jan na tego rodzaju tożsamości nie poprzestaje, bo przyście na świat Boskiego Słowa otwarło drogę do czegoś znacznie głębszego: do najbardziej prawdziwej tożsamości, jaka może stać się udziałem człowieka, niezależnie od tego, czy począł się, urodził i wychował w kochającej rodzinie, czy też już na początku swego istnienia został potraktowany jak przedmiot, rzecz; został odrzucony jako zbędny.

W odróżnieniu od Łukasza i Mateusza, Jan nie przytacza opowiadań o braku miejsca w gospodzie, o narodzeniu w pomieszczeniu dla zwierząt, o prześladowaniu i zagrożeniu życia czy o ucieczce do Egiptu. Streszcza te wszystkie epizody w jednym zdaniu: Słowo „przyszło do swoich, a swoi go nie przyjęli”. Ale zaraz dodaje coś decydującego. Wystarczy, że człowiek przyjmie to Boskie Słowo, a zacznie w nim działać Boska moc. Otrzyma nową tożsamość – dziecka Bożego. Świadomość bycia dzieckiem Bożym nie unieważnia przeszłości związanej ze zranieniami, jakich się doznało we wczesnych etapach życia, ale wszystko to zostaje zanurzone w Boskiej mocy. Bolesna przeszłość nie determinuje już życia, nie skazuje człowieka na życie w nieutulonym poczuciu skrzywdzenia.

Wcielenie Syna Bożego jest jedną z kluczowych tajemnic wiary chrześcijańskiej właśnie dlatego, że otwiera perspektywę nowego życia. Nawet wtedy, gdy wszystkie drzwi do szczęścia zostały przed człowiekiem zatrzaśnięte, Bóg otwiera te najważniejsze, jeżeli tylko zostanie przyjęty.

Komentarz - ks. Marian Machinek MSF

UROCZYŚĆ CHRZTU PAŃSKIEGO



Uroczystość Chrztu Pańskiego upamiętnia jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu Jezusa Chrystusa, które otwiera Jego publiczną działalność i objawia Jego tożsamość jako Syna Bożego oraz Mesjasza. Wydarzenie to miało miejsce nad rzeką Jordan, gdzie Jan Chrzciciel udzielał chrztu nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Choć Jezus był bez grzechu i nie potrzebował oczyszczenia, przyjął chrzest jako znak solidarności z grzeszną ludzkością oraz pełnego posłuszeństwa wobec woli Ojca. Już pierwotny Kościół dostrzegał w tym fakcie głęboką wymowę teologiczną: Jezus wchodzi w ludzką historię nie jako sędzia, lecz jako Zbawiciel, który bierze na siebie los człowieka. Chrzest Jezusa w Jordanie jest jednocześnie jednym z najpełniejszych objawień tajemnicy Trójcy Świętej. Gdy Jezus wychodzi z wody, otwierają się niebiosa, Duch Święty zstępuje na Niego w postaci gołębicy, a głos Ojca ogłasza Go umiłowanym Synem. Wydarzenie to ukazuje Jezusa jako Pomazańca, namaszczonego Duchem Świętym do wypełnienia misji zbawczej. Od tej chwili rozpoczyna On publiczne nauczanie, głoszenie Królestwa Bożego i dzieło odkupienia, które osiągnie swój szczyt w misterium paschalnym. W tradycji teologicznej Kościoła chrzest Jezusa interpretowany jest również jako uświęcenie wód, a tym samym zapowiedź sakramentu chrztu, przez który wierzący zostają włączeni w życie Boże. Liturgiczne obchody Chrztu Pańskiego, wyodrębnione w obecnym kształcie po Soborze Watykańskim II, zamykają okres Bożego Narodzenia i kierują uwagę wiernych ku własnemu chrztowi. Uroczystość ta przypomina, że każdy ochrzczony jest umiłowanym dzieckiem Boga, wezwanym do życia w wierze i dawania świadectwa Chrystusowi w codzienności.